

Stratovarius - Polaris (2009)

Written by bluesever

Monday, 22 February 2010 21:08 - Last Updated Friday, 25 January 2019 09:47

Stratovarius - Polaris (2009)



1. *"Deep Unknown"*
2. *"Falling Star"*
3. *"King of Nothing"*
4. *"Blind"*
5. *"Winter Skies"*
6. *"Forever Is Today"*
7. *"Higher We Go"*
8. *"Somehow Precious"*
9. *"Emancipation suite: I Dusk"*
10. *"Emancipation suite: II Dawn"*
11. *"When Mountains Fall"*
12. *"Deep Unknown (Mikko Raita Vinyl Mix)"*

Bass – Lauri Porra Drums – Jörg Michael Guitar – Matias Kupiainen Keyboards – Jens Johansson Vocals – Timo Kotipelto Backing Vocals – Alexi Parviainen, Jens Johansson, Lauri Porra, Hepa Waara, Matias Kupiainen, Timo Kotipelto, Tipe Johnson, Tony Kakko

In 2009 the legendary band Stratovarius rose from its ashes like a phoenix presenting us an all new album Polaris which is the first one they have made without Timo Tolkki who pretty much made Stratovarius into what it came to be. Now how did the band manage to make one of the best records of 2009 after someone who almost fully composed and produced all their previous releases left the band?

First of all, Polaris contains lots of positive surprises and reaches the quality of past Stratovarius classics. The performance is great as ever and the new guitarist Matias Kupiainen really shows he has what it takes to replace a legend. There are no complaints to be made about the overall performance of the band even if it isn't their best.

Stratovarius - Polaris (2009)

Written by bluesever

Monday, 22 February 2010 21:08 - Last Updated Friday, 25 January 2019 09:47

Songwriting methods were new but the songs remind the old Stratovarius even if there are new and fresh spices added to the classical style of the band]. This time around the whole group contributed to the songwriting and they managed it well. The different type of songs made by different members of the band really work out as a whole and the album is quite balanced. The only thing one could complain about is some sloppy vocal melodies but Timo Kotipelto saves the day with his good performance making even the less good parts sound quite good.

The album has a good amount of variety and that is why choosing some few highlights of the album is difficult. However, the most memorable moments of this album are the songs "Forever is Today" and "Deep Unknown" which mix the old and new Stratovarius in a perfect way. Even production is very good. The sound is crystal clear and even if it lacks some kick it sure fits the style of this album well.

Overall the new Stratovarius managed to make a good power metal album that instantly lifts the listener into a very positive mood. Even if Polaris doesn't reach the high quality of the golden years of Stratovarius in the late 90s it sure is a worthy addition to their large discography.

---Mayhem, metalstorm.net

Czy Stratovarius może istnieć bez Timo Tolkkiego, człowieka, który przez dwadzieścia lat decydował o muzyce zespołu, był jego duszą i mózgiem? A jednak! Słuchając nagranych w odświeżonym składzie albumu Polaris nie czuć spadku jakości. Nie czuć też jakiejś zmiany tożsamości zespołu. Pewnie znacznie bardziej odczuwalna byłaby w tym momencie zmiana wokalisty. Tymczasem za komponowanie wzięli się: nowy basista Lauri Porra (pięć utworów), klawiszowiec Jens Johansson (trzy) oraz - w duecie - nowy gitarzysta Matias Kupiainen z Timo Kotipelto (trzy utwory) i wyszło to bardzo przyzwoicie.

Pierwsza połowa płyty sprawia wrażenie, jakby funkcję lidera przejął Johansson, klawisze wydają się odgrywać większą rolę niż dawniej, jednak od połowy albumu i utworu Forever Is Today słychać większą aktywność młodego gitarzysty. Kompozycje utrzymują tradycyjne tendencje, jak to w przypadku Stratovariusu wszystkiego jest po trochu: powermetalowych galopad na dwie stopy z patetycznymi refrenami (Blind, Forever Is Today), charakterystycznej dla zespołu przebojowości (Falling Star) czy ballad (When Mountains Fall, Winter Skies).

Stratovarius - Polaris (2009)

Written by bluesever

Monday, 22 February 2010 21:08 - Last Updated Friday, 25 January 2019 09:47

Moim faworytem jest pierwszy na setliście Deep Unknown, dynamiczny, nieco agresywny, gdzie nieco przybrudzony gitarowy riff, ładnie uzupełnia się z pulsującymi klawiszami Johanssona. Na pewno wymienić trzeba też szybki, przebojowy Higher We Go. A w pierwszej części Emancipation Suite, zaczynającej się od ciężkiego, monumentalnego riffu i klimatów trochę a'la Rainbow w końcówce dałem porwać się pełnym pasji popisom klawiszowca i gitarzysty. Wymienić warto by też Somehow Precious, balladę z narastającym ciężarem i dramaturgią.

Uwaga skupia się też na popisach nowego gitarzysty. Martias Kupianien pokazuje, że potrafi bardzo szybko przebierać palcami na gryfie i podobnie jak Timo Tolkki lubuje się w neoklasycznych klimatach. Trudno jednak po tej jednej płycie powiedzieć, czy to właśnie on, wzorem swego poprzednika jest w stanie pociągnąć Stratovarius do dalszych sukcesów. Tutaj otrzymał dość mocne wsparcie kolegów. A znane jest już kilka przypadków w historii rocka, że po odejściu starego lidera reszta zespołu umiała się wyjątkowo sprężyć, by pokazać światu, że da sobie radę.

Ogromny szacunek należy się Timo Tolkkiemu, bo to on tak naprawdę stworzył Stratovarius i doprowadził go do sukcesów. Niemniej jego odejście chyba wyszło grupie na dobre, bo o ile jednak poziom poprzednich płyt regularnie spadał w dół, tutaj słyhać powrót na właściwy kurs. ---Marcin Budyn, rockers.com.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)